

SŁOWKO

PRZEDSTAWICIELSTWA:

WILNO, Niedziela 5 lutego 1933

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefon: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z prze-
syłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr.
80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja
nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz
nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej.
Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co
do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

BRANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Łaszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sidel „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNNIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nancz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PINSK — Księgarnia Polska — St. BednarSKI
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SEŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.
WOLÓŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Dziewiętnasta bitwa dziejów świata

ICH OREDZIE

Dziennikarskie sejsmografy świata zdążyły przecieć w tempie tych przemian zanotować wszystko. To wkroczenie hitlerowskich kadrówek do Berlina, ten ponury kontrast, przemarszu ulicy, która wrzała, i rządów kamienic dzielnic robotniczych, „czerwonego Weddingu”, który milczał — lub wylewał płonącą naftę z okien swych mieszkań. I ten komunikat prasowy, rozplakatowany, rozkrzyczany nadzwyczajnymi wydawnictwami: „Rząd Hitlera!”. Protestacyjna depesza związków zawodowych do Hindenburga. Rozwiązanie Reichstagu. Wielkie oredzie nowego rządu: proklamacja dwóch „piątyletek w cztery lata”. Ta odezwa — to może więcej niż polityczna enuncjacja. To nawet więcej, wiele więcej:

„Głęboko przekonani, że naród niemiecki w roku 1914 wyruszył na wielką wojnę bez jakiegokolwiek winy i pelen roski, by bronić zaatakowanej wolności państwa i byt Niemców, widzimy w losie, który nas od listopada 1918 roku przesładował, jedynie wynik naszego wewnętrznego rozkładu.

Nedza naszego narodu jest przerażająca. — Z niesłychanym naporem próbuje komunistyczna metoda obłędu zachwycić i podkopać w swych podstawach naród — zatruci i rozsadzić. 14 lat marksizmu zrujnowało Niemcy. Jeden rok bolszewizmu zniszczyłoby je.

Tysiące rannych, niezliczona ilość zabitych, których już dzisiaj w Niemczech pochłonięła wojna domowa, powinny być błyskawicą ostrzegającą przed burzą. W tych godzinach o raz większych trosk o byt i przyszłość niemieckiego narodu, wzywa nas, członków partji i związków narodowych, sędziwy wódz z wojny światowej. By jeszcze raz, jak ongiś na frontach, obecnie w ojczyźnie, walczyć pod jego komendą w jedności i wierności o ratunek dla Rzeczy. Wzwaniamy tak przez sędziwego prezydenta Rzeczy chętny, jako przywódco narodu, przyrzec wobec Boga, własnego sumienia, i narodu, że powierzając nam misję, jako rząd narodowy, wypełnimy zdecydowanie i wytrwale.

1) Dziedzictwo, które obejmujemy, jest straszliwe. Rząd będzie strzegł i bronił fundamentów, na których spoczywa siła narodu. Rząd weźmie w swoją ochronę chrześcijaństwo jako podstawę naszej całej moralności i rodzi nie jako komórkę naszego organizmu państwowego. Wznosząc się ponad stany i klasy rząd przywiedzie znowu naród do świadomości jego narodowej i politycznej jedności i wynikających z tego obowiązków. Rząd chce czesć dla naszej wielkiej przeszłości i dumę z naszej tradycji zrobić podstawą wychowania naszej młodzieży.

2) Rząd narodowy chce wielkie dzieło reorganizacji gospodarstwa naszego narodu rozwiązać przez dwa wielkie 4-letnie plany. W ciągu 4 lat musi się ocalić chłopca niemieckiego od zubożenia. W ciągu 4 lat bezrobocie musi zostać ostatecznie przezwyciężone.

Z tem gigantycznym zadaniem sanacji naszego gospodarstwa łączy rząd zadanie i przeprowadzenie sanacji Rzeczy krajów i gmin pod względem techniczno-administracyjnym i podatkowym. Do podstaw tego programu należy zagadnienie służby ochotniczej i polityki osadniczej. Program rządowy daje równo cześnie najlepszą gwarancję, że uniknie się wszelkich eksperymentów, które mogłyby zagrażać naszemu walczą.

3) W dziedzinie polityki zagranicznej rząd narodowy widzi swą najwęższą misję w zachowaniu praw do życia, a przez to do odzyskania wolności naszego narodu. Wobec tego, że rząd jest zdecydowany położyć koniec chaotycznym stosunkom w Niemczech, będzie współpracował z innymi narodami, by dążyć do państwa równowartościowego, a w każdym razie opartego na równych prawach. Wy pełnienie wielkiego obowiązku polega na uzyskaniu tego równowartościowego państwa i umocnienia pokoju, którego świat potrzebuje obecnie bardziej, niż kiedykolwiek, przedtem. Chociaż bardzo wielką jest nasza miłość do naszego wojska, jako noszącego na szczytach i symbolu naszej wielkiej przeszłości, będziemy szczęśliwi, jeżeli świat przez ogólnie nieszczęśliwe zbrojenia nigdy więcej nie zrobi koniecznym powiększenie naszej siły zbrojnej. Jeśli jednak Niemcy mają wykonać plan politycznej i gospodarczej odbudowy i sumieniem wypełnić swe zobowiązania wobec zagranicy, koniecznym jest czyn decydujący: przewyższenie komunistycznego rozkładu. Zdecydowana ni i wierni swej przysiędze chcemy teraz, w obec niezdolności obecnego Reichstagu, te prace poprzeć i pozyskać naród niemiecki dla dań, które reprezentujemy.

Prezydent Rzeczy general — feldmarszałek Hindenburg powołał nas tym rozkazem, byśmy przez naszą jedność dali narodowi możliwość podniesienia się. Obecnie — niech naród da nam czas 4 lat — a potem niech nas sędzi.

Oby wszechmocny Bóg pracom błogosławił, ponieważ nie chcemy walczyć dla siebie, ale dla Niemiec”.

Owej nocy z dnia 1 na 2 lutego, gdy wszystkie radja Niemiec transmitowały oredzie rządu, Berlin szalał. Jest to jedne określenie, jakie znaleźli dla tego stanu rzeczy, jaki panował na ulicach stolicy, korespondenci prasy całego świata. Berlin był pijany radością.

Nocy tej czerwony Berlin, Berlin Weddingu i Domu Karola Liebknechta obstawione przez policję z rozkazu nowego jej szefa, hr. Helldorfa, hitlerowca, Berlin towarzysza Thaelmana zstępował do walki podziemnej. Tak samo w pierwszy wieczór swego obłędzenia milczał, wobec kozackich krzyków, osaczony Zbaraż sieniawickowski. Tak samo umiaki milcząc, w wizji Zygmunta Krasinśkiego, Okopy św. Trójcy.

Rzadko kiedy — mimo wszelkich pozorów — sytuacja polityczna nowego rządu zarysowała się tak wyraziście, jak obecnie. Czy w pryzmacie naszej prasy? — Chyba nie. U nas dotąd ujmowano, ujmowano z osobna, z pojedyncza, tylko pewne momenta. Jeden z najlepszych korespondentów polskich w Berlinie (może jedyny patrzący z sensem) pisał, że Niemcy stoją wobec burzy, wobec walki domowej: „czerwoni” się nie dadzą tak łatwo. Była to może najpełniejsza z rzeczy, którą powiedziano. I — mimo wszystko — była nieuzupełniona.

Natomiast ogromnie wiele było zdumienia. Dla Żydów nie nadeszła „noc długiego noża”. Nie spełniła się i druga zapowiedź: o głowach, które potoczą się „w piasek”. Hitlerzy, stanąwszy na zdobytych pozycjach, powiał chorażkami, które nie były chorągiewkami ery szturmowej. Mówił zagranicy o chęciach współpracy, o pokoju, o rozbrojeniu. Tak głośno oredzie. Komunikat dla korespondentów zagranicznych opatrzył jedno z najjaskrawiej antyniemieckich z naszych pism tytułem: „Niezwykłe umiarkowane oświadczenie”. W rzeczy samej znowu mówiono o współpracy narodów z boku, z dalszego planu, dolał jeden jedyny w tej przemówieniu chwili głos o rewizji traktatów: był to artykuł w „Voss. Zeitung” na temat jakiegoś nowego rewizjonistycznego projektu, „francuskiego lewicowca” P. Cofta. Nie — stanowczo nie przypuszczaliśmy nigdy, że w pierwsze dni hitlerizmu będzie się w Berlinie mówić o Pomorzu po francusku....

DLACZEGO?

Są to wszystko fakta. Fakta te mówią o tem, że pewnych rzeczy nie znaleźliśmy w oredziu rządu, nie znaleźliśmy w jego komunikatach, jego oficjalnej prasie. Nie to, że zeszyły one na plan dalszy, ale to, że ich niema. Nie robimy sobie złudzeń, o nie! Ale przecież stwierdzić to trzeba, poto choćby, by się nie mylić w ocenianiu zjawiska ogromnej dla nas wagi. W owych dniach nie zapomniała o Polsce jedynie grupa secesjonistów hitlerowskich, opozycji pisząc i stwierdzając:

„Bojowe oddziały partji demonstrowały nie przeciwko gieldzie, nie przeciwko reakcji, nie przeciwko Rzymowi i Żydom, nie przeciwko wersalskiemu traktatowi, tylko przeciwko swym ziomkom, przeciwko towarzyszom w nieszczęściu, towarzyszom w walce ze wspólnym wrogiem. Frot przeciwko Domowi Karola Liebknechta — to zdrada socjalizmu! To zdrada nacjonalizmu! To zdrada narodowej idei.

I, jakby dla przeciwwagi tym hasłom, grupa ta rzuca masom te parole bojowe, które uważa za porzucone przez tamtych:

Frontem przeciwko dzielnicy banków —
Frontem przeciwko Wilhelmstrasse (siedziba rządu!)
Frontem przeciwko polskiemu państwu!
Te hasła przedstawiała Hitlerowi opozycja.

WYTLUMACZENIE

Najprostszym, najpospolitszym, najczęstszym wytłumaczeniem tych pierw-

szych niespełnionych zapowiedzi był u nas (aż szkoda czasu i miejsca na te cytaty), uśmieszek pobłażliwego banału o tem, że wiele się z przeszłości odrzuca, gdy się stanie u steru. Jeśli nie odrzuca — to przynajmniej odracza.

Wiele szumnych zapowiedzi hitlerowskich miało tak w owe pierwsze dni władzy podzielić los owej obiecanej Żydom berlińskim „nocy długiego noża”. To nie jest tłumaczenie. Nienawiść do Polski zbyt silnie się tam wżarła, odebrała Pomorza i Śląska zbyt potężnym stało się dogmatem, by jakis blask dobytej władzy, jakieś „upojenie” tej nocy, gdy Berlin szalał radością, mogła je tak łatwo skreślić z porządku dziennego. Wytłumaczenie jest inne.

Nad Niemcami ciążyło to samo przekonanie, które musiało ciążyć nad bohaterami Zbaraża po odparciu pierwszego szturm hordy: „jest jest to załedwie początek. Jeśli „czerwoni”, zeszl do podziemi”, to poto, żeby sfornować szyki do walki. Przepaść, jaka istniała między socjal-demokracją niemiecką, a komunizmem, przepaść po rewolucji 1918 r. ogromna zaczęła się zasklepić niespodziewanie szybko. Ostatnie tygodnie były w Niemczech świadkami dwóch identycznych procesów: na prawicy topniały lody konfliktu Papen-Hitler, na lewicy następował Scheidemanna i następował Róż Luksenburg. Sojusz Papen — Hitler nastąpił wcześniej. Tamten drugi dokonywa się dopiero w odpowiedzi. Ten proces konsolidacji jest jednak tylko prolegiem do czegoś daleko większego: do ostatecznej między dwoma obozami roz-

grywki. Czytajmy depesze z Niemiec! Czyż to nie są jakby przedbitewne utarczki harcowników? Policyjne likwidowanie placówek komunistycznych, aresztowanie socjal-demokratycznego posła do Reichstagu Loebera który bronił się przed napadem „nazich”, trzask rewolwerów na ulicach Berlina, alarmy „Izwiestii” — czyż to wszystko nie jest tem, co komunikaty wojenne nazwałyby: „nawiązanie ogniowego kontaktu z nieprzyjacielem”?

Całe oredzie rządu — to jedno wielkie wypowiedzenie wojny. To nic innego, jak właśnie wypowiedzenie wojny, — i zdanie sobie sprawy, że to będzie bardzo ciężka, bardzo trudna wojna. Tamta z 1914 roku mogła się skończyć załamaniem, klęską, cofnięciem się Niemiec. Ale ta, którą teraz wypowiedziano, jest hamletowskim zagadnieniem nie jest już walką o Alzację, Pomorze, Poznańskie, kołonoje i flotę. Jest to poprostu i ni mniej ni więcej, jak wóz i przewóz 60 milionowego i piętnastowiecznego narodu.

W takiej walce nie ma się dwóch wrogów, ani dwóch celów. W takich chwilach zawieszają się pewne rzeczy na łożku. Choćby to były nie wiem, jak pieklogonane w duszy dążenia. Następuje jakby stan wyższej konieczności. Właśnie stan wyższej konieczności nastąpił dzisiaj w Niemczech: walka z komunizmem pochłania tam bez reszty dążenia zjednoczonej koalicji prawicy. Im ta walka będzie ostrzejsza, i trudniejsza, tem więcej sił odciągnie ze wszystkich innych dotychczasowych frontów.

Za i przeciw budżetowi państwa

Plenarne obrady Sejmu

WARSZAWA. PAT. — 79 plenarne posiedzenie Sejmu.

P. marszałek Sejmu otworzył posiedzenie o godz. 10.30.

W dalszej debacie generalnej pierwszy zabrał głos pos. Tempka (Ch. D.), uważając, iż w przemówieniu generalnego sprawozdawcy za dużo było optymizmu. Mówca zarzuca rządowi brak planu gospodarczego, twierdząc, że walka z kryzysem jest niewystarczająca. Dalej krytykuje system oszczędnościowy rządu, zwłaszcza oszczędności, robione na rolnictwie. Mówca nie ma do rządu zaufania i za warunek poprawy sytuacji uważa zmianę warunków politycznych.

Pos. Chądziński (NPR) oświadcza, iż NPR głosować będzie przeciw budżetowi.

Pos. Jaremicz (Kl. Białoruski) zapowiada, że głosować będzie przeciwko budżetowi ze względów politycznych.

Pos. Bernard Jankowski (Kl. Niemiecki) przedstawia postulat mniejszości niemieckiej. Podkreśla ryzyko uchwalenia budżetu z tak wysokim deficytem i nie widzi widoków na skuteczne porozumienie między narodowe w sprawie długów.

Pos. Bityński (Kl. Ukraiński) zapowiada, że bez względu na to, czy budżet jest wielki, czy nie, deficytowy, czy nie, stronictwo jego głosować będzie przeciwko budżetowi.

Ks. Sztydelcki (Ch. D) po wywodach ogólnych konkluduje: W ostatnich dniach

doszedł do władzy w Niemczech hitlerizm. Wiadomo, co to znaczy dla Polski. Dlatego też naszym obowiązkiem narodowym jest najbardziej zjednoczyć się i wzmacnić. W komisji budżetowej przekonałem się, że rząd czyni szczerze wysiłki, aby opanovać trudności. Chcąc wyrazić konieczność zespolenia w Polsce, oświadcza zaufanie rządowi i głosować będą za budżetem.

Na popołudn. plenarnem posiedzeniu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos sprawozdawca generalny budżetu poseł Miedziński.

Referent pos. Miedziński w dalszym ciągu swego przemówienia poruszył zagadnienie niekonflikat i oświadczył m. in. co następuje: Nasze zasady nigdy nie dwierdziły i nie twierdzą, że w państwie wszystko wszystkim wolno. Ani rząd nie stoi na tem stanowisku, a my nie będziemy go na rzecz Panów przekonywali. Nawiązując do przemówienia posła Langera ze stronnictwa Ludowego, poseł Miedziński zaznaczył, że mimo walk, jakie on stacza z Bezpartyjnym Blokiem, umiał on bardzo pięknie powiędzić o stosunku swego stronnictwa do zagadnienia obrony Państwa. Referent cieszy się z tego wystąpienia, tak samo jak z komunikatu posła Witosa dla zagranicy, gdyż świadczy to niewątpliwie o dojrzałości naszego społeczeństwa, że dla pewnych spraw potrafi się ono skupić razem. To może dać skutek lepszy, aniżeli wszelkie inne metody.

Wniosek klubu BBWR

W SPRAWIE USTAWY O FUNDUSZU PRACY

Dzisiaj wieczorem został złożony do łaski marszałkowskiej przez klub BBWR wniosek w sprawie ustawy o Funduszu Pracy. Wniosek ten, wychodząc z założenia, że przeciagający się kryzys i bezrobocie wymaga naleźniejszego całego szeregu źródeł dochodowych, ażeby móc zastąpić akcję żywnościową, i zasilkową przez produktywnie zatrudnienie bezrobotnych — proponuje sposób wyjścia w formie ustawy celem stopniowego ożywienia zamarych warsztatów produkcji a tem samem zmniejsze

nia bezrobocia. Wśród środków do tego celu zmierzających należy wymienić przedewszystkiem uruchomienie robót publicznych, a następnie kolonizację podmiejską, wewnętrzną kolonizację rolnej, drobnego budownictwa mieszkaniowego itp. W ten sposób stosowana dzisiaj akcja żywnościowa i zasilkowa mogłaby ulec stopniowej likwidacji na przestrzeni najbliższych lat. — Przez utworzenie Funduszu Pracy ulec ma likwidacji Fundusz Pomocy Bezrobotnym.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA. PAT. — W sobotę w godzinach rannych odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Aleksandra Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono i uchwalono następujące projekty ustaw: o podatku majątkowym, o ulgach podatkowych dla mowawnoszonych bud-

A ta walka będzie trudna.

ZBARAZ, FORT VAUX

Ostatnia (bodaj) broszura polityczna Lwa Trockiego nosi tytuł: „Klucz do sytuacji międzynarodowej w Niemczech”. To są rzeczy, które uświadamia sobie komunizm jeszcze od tej chwili, gdy latem 1931 roku nadszedł krach finansowy i gdy kanclerz Brüning stanął przed „najcięższą (dla Niemiec) zimną od stu lat”. Niemcy są tym krajem, w Europie który kryzys złał najbardziej; dlatego też Niemcy są tym krajem, który ma najsilniejszą partję komunistyczną poza Z.S.R.R. Niemcy — to środek Europy. Na cokol tych trzech faktów wniosła komunistyczna myśl wniosła końcowy: Niemcy dojrzewają do komunizmu. Zwycięstwo komunizmu w Niemczech jest możliwe. Zwycięstwo komunizmu w Niemczech — to zwycięstwo lud początek zwycięstwa komunizmu w całej Europie. Z tego rozumowania, żelaznego, logicznego rozumowania, wynika, już nie mogło, ale musiało wynikać tylko jedno: zdobyć Berlin, klucz do Europy!

Jest to trzeci szturm, jaki zapisze historia komunizmu politycznego. Pierwszy był ten rozpoczęty na małej stacji Dno w lutym 1917 roku, z farsą Kiereńszczyzny i krwawem, bezplodnym szmatowaniem się ostatnich sił Białej Rosji. Szturm ten się powiódł. Ołbrzymia polać świata została dla komunizmu zdobyta. Drugi szturm poszedł w dwa lata później po resztę świata: załamał się 14 sierpnia 1920 roku na polach małej miejsciny Radzimina. Żołnierze, którzy go

odparli, nosili godła jednego tylko państwa, ale byli — kiedyś powie to historia — pierwszą armją Paneuropą.

Od tego czasu minęło lat 13 i odmieniło się wiele. Polska przestała być kluczową pozycją do zdobycia Europy: w fortyfik. systemie Zachodu jest ta, która nie warto zdobywać, dziś, bo jej zdobycie nie otwiera dalszych widoków, na tomiast zdobędzie się ją bez wystrzału z chwilą opanowania innych pozycji. Polska nie jest już dla Z.S.R.R. tem, czem podczas wojny były forty Vaux i Douaumont, a w 1831 roku reduty Wolskie dla kniazia Paskiewicza: — może to i wygodniej. Gdyby niemo, nie byłby możliwy pakt o nieagresji. Taką redutę Wolską, fortem Vaux, Zbarażem czy Chocimem Europy jest dla komunizmu Berlin, Niemcy. One są pod obstrzałem najgrubszych jego dział, one frontem, na który najwięcej pcha się sił i najlepsze.

(Mimoходом — och, tylko mimoходом, ale dla uwypuklenia obrazu to przecież konieczne — jedna jeszcze uwaga: w 1920 roku Rosja wałiła na Warszawę. Ani się jej nie śniło parać się zdobywaniem Rygi czy Tallina. Wiedziała, że to są rzeczy, które się dokonają potem same.

W 1933 roku Rosja tak samo omija Polskę, jak 13 lat przedtem Łotwę. Choć tak samo, jak wtedy, dąży do zdobycia Europy. Gdyby ktoś chciał obalać tanią legendę o tem, że urastaliśmy w ciągu tych lat trzynastu do stanowiska nowego w Europie mocarstwa — nie znalazł by chyba lepszej broni. Byliśmy w roku 1920 tem, czem są dziś Niemcy, jesteśmy w 1933 czem była wtedy Łotwa. Oczywiście. Bo w 1920 roku byliśmy dziećmi koncepcji Polski od morza do morza, a w 1933 roku jesteśmy sygnatariuszami Traktatu Ryskiego).

KONSEKWENCJE DLA POLSKI

O jednej konsekwencji dla Polski, bez pośredniej, natychmiastowej już mówiliśmy. Ale te, które dla nas zawiera stan rzeczy w Niemczech na odwróceniu naporu na nas się nie kończą.

Dla nikogo nie ulega wątpliwości, że w Niemczech gotuje się walka dwóch obozów. Bardzo niewiele głosów prasy zagranicznej odważa się na supozycję, że nie będzie to walka ciężka ani długa. Nam się zdaje, że ten optymistyczny odpowiada znanym nadziejom z sierpnia 1914 r., że wojna „potrwa do jesieni”.

Wszystko przemawia raczej za tem, że zmaganie się tych obozów będzie długie i ostre, że zużyje ogromnie wiele energii obu stron, i wiele czasu. Dla Polski byłoby to najlepsze, co może być: byłoby to utwierdzeniem tego krótkiego, niezbędnego treningu z pierwszych dni rządu Hitlera, wyładowaniem ekspansji niemieckiej na rynku wewnętrznym. Im silniejszym, im trudniejszym do złamania będzie opór „czerwonych” — tem dla nas lepiej. Tak się dzieje, że ostre zmiany ordynacji wyborczej wymierzone przeciw komunizmowi, zwraca się i przeciw nam. To jakby ilustracja do poprzedniej tezy. Interesa nasze i czerwonych tu się schodzą.

Natomiast nie mogą się nie rozejść, jeśli chodzi o finał walki. Wobec równo wagi sił mogą tu zachodzić wątpliwości. Sądymy, że zwycięży rząd narodowy, w którym tak bardzo czynnikami zachowawcze umiały zamoryzować — jak dotąd — hitlerizm. Im dłuższą walka trwa, tem dla nas lepiej, ale jej finału musimy sobie życzyć tylko jednego: zwycięstwa Adolfa Hitlera. Może dodamy: przysusowego zwycięstwa. Republika Rad w Berlinie oznacza tylko jedno: „Finis Poloniae”. To co się teraz dzieje w Niemczech, jest historycznym procesem. Bitwę Warszawską nazwał Lord d'Abernon osiemnastą wielką bitwą dziejów świata. Nawiązując do tego określenia, nazwał Stanisław Mackiewicz już parę miesięcy temu sytuację niemiecką dziewiętnastą bitwą dziejów świata. W rzeczy samej jest to bitwa z cyklu Salamina — Pola Katalońskie — Radzimina... Ksawery Pruszyński.

SILVA RERUM Gabinet Daladiera uzyskał zaufanie

Nowa ortografia, której projekt został złożony w Ministerstwie Oświaty celem zatwierdzenia, jak się okazuje, już jest wprowadzona na terenie dwóch kuratorów. Można sobie wyobrazić, jakie zaczną powstawać nieporozumienia, gdy maturzyści z różnych kuratorów spotkają się razem na uniwersytecie!

Kurjer Polski (33) umieszcza głos jednego z przygodnych uczestników posiedzenia Sekcji Językoznawstwa i Literatury Warsz. Tow. Naukowego.

Zabieram się do napisania z tego, co słyszałem, sprawozdania, czy też tylko feljtonu. I czynię to z przeogromną nieśmiałością. Każdy niemal wyraz mnie przeraża, sam „feljton” czy też „feljton” budzi wątpliwość, mam je i przy „sulfiksach” i wyrazach pojomyanych dotychczas jako „jako filsy”, nie wiem kiedy coś pisać razem, kiedy osobno, jak wyrazy dzielić, kiedy dać się ponieść fantazji, a kiedy puścić się na burzliwe fale indywidualnego „odczuwania”...

To wszystko jest moja wina, bo uczyłem się trudnej sztuki pisania tylko dwa razy w życiu i nie zdążyłem jeszcze przestudować tego po raz trzeci. Ostatnim razem przyswoilem sobie zasady pisowni z 1918 roku. Tymczasem język jest rzeczą żywą i obraca się raz tak, to znowu inaczej. A wraz z nim obracać się musi i pióro i czcionki drukarskie.

Jako niekto nie mogę zabierać głosu w dyskusji iachowej. Nawet i po jej zakończeniu i — wobec innych — „niefachowców”. To też takie kwestie, czy słusznym jest i uzasadnionem, czy też ani właśnie uzasadnionem, ani słusznym, nie pisać się ma „scisy” (przez s), a „scisną” (przez ś), „do rzęsy” (osobno), a „odrzeczy” (razem), również „pólnocnowschodnieuropejski” ale osobno „na odchodnie”, że ma być wolno dzielić wyrazy na końcu wiersza wogóle jak się chce i t.d. i t.d. — kwestie te pozostawiam tu muszę na uboczu (czy naoboczu?), zostawiając są o tem miarodajnym osobom a decyzje miarodajnym czynnikom.

Zmiany pisowni polskiej są stanowczo za częste i to daje się we znaki, wytwarzając stan pewnego chaosu, tem bardziej, że jednostki najpoważniejsze nieraz stanowią się przeciwstawiają ino wacjom.

To znowu zmusza reformatorów do łagodniejszego ujmowania przepisów:

To, co nam dała do wierzchnia w roku 1918 Akademia nie jest dogmatem. Nawet ci, którzy wówczas nad tą sprawą radzili i o niej decydować mieli, byli często poglądów — dla metralnie różnych. Ze wspomnianym tylko o tem, jak to prof. Kryński w żaden sposób nie chciał się zgodzić na napisanie „jednym dzieckiem” (zamiast jednym), a prof. Balcer, uczyony wielkiej miary, stanowczo nie zgodził się na pisanie „Marja” (zamiast Marya). Później zaś prof. Łoś w opracowaniu przepisów pisowni, jakże często użył zwrotów: „możnaby tak stormulować”, „należałoby” i t.d., co pozostało i w następnych wydaniach tych przepisów.

Te właśnie „należałoby”, „możnaby” i t.d. są może najstarszą stroną przepisów, bo dopuszczając dowolność w pewnych kwestiach, mimowoli sprzyjają lekceważeniu przepisów podstawowych.

Ogół zwykłych śmiertelników chciałby otrzymać stanowcze przepisy, któreby nie ulegały częstym zmianom. Przepisy czy wskazania — jako podręcznik do jakiegokolwiek orientacji? To też jest kwestia. Nauczyciel, wydawca, literat, dziennikarz (brudno, musimy myśleć także o własnych interesach) — wolałby przepisy w całym tego słowa znaczeniu. I jakże mu się dziwić nieobracowi?

Wywoływanie refleksyj bez wysnucia konkluzji — zarzucił ktoś w czasie dyskusji — stwarza to ogromny kłopot dla układających słowniki ortograficzne. Tam z każdym poszcze gólnym wypadku trzeba wątpliwości rozstrzygnąć. Ale moi panowie i Wy piękne panie... kto rzy cierpieć tak, jak i ja, którzy jak ja skłonni jesteśmy do fonetycznego bodaj buntu, w odwet za to wszystko.

Zanim zaczniemy pisać „ikońcu”, „hilp” i wysłuchać z rzetelnym respektem i nie moż-

PARYZ. PAT. — Według dzisiejszych obliczeń, Izba uchwałała wczoraj votum zaufania dla rządu 376 głosami przeciwko 181. przyczem w czasie poprzedzającej glosowanie debaty socjaliści nie ukrywali bynajmniej, że głosować będą za rządem bez entuzjazmu. Interpretacja Henriota, który zwrócił się do większości demokratycznej z wezwaniem do poparcia nowego rządu, była żywo aprobowana przez deputowanych centurum, podczas gdy socjaliści zachowywali chłód i rezerwę. Komentarze dzienników dzisiejszych stwierdzają, że posiedzenie to i interwencja Henriota stanowią wyrazny krok ku koncentracji republikańskiej centrowo-radycznej.

Zmiana Ordynacji wyborczej w Niemczech

BERLIN PAT. — Dziś ogłoszona została zmiana ordynacji wyborczej. Nacjonalistyczny „Local Anzeiger” z radością podnosi, że nowe ograniczenia wobec drobnych grup politycznych w pierwszym rządzie dotkną mniejszość polską w Niemczech. Dziennik „góry za polską” powiada, że nowe wybory do Reichstagu wykluczą możliwość postawienia polskich kandydatów.

Sprawa ks. Pszczyńskiego w Trybunale Haskim

GENEWA PAT. — Według informacji z Hagu Trybunał Haski wydał w dniu dzisiejszym zarządzenie tymczasowe w sprawie księcia Pszczyńskiego (von Plessa) wniesionej w maju 1932 roku przez rząd niemiecki przeciw rządowi polskiemu.

Wydany przez Trybunał komunikat przypomina, że rząd polski przedstawił ekscypcję nie właściwości, podczas gdy rząd niemiecki domaga się odrzucenia ekscypcji. Trybunał postanowił dołączyć ekscypcję do meritum sprawy i wydać jeden wyrok dotyczący ekscypcji — względnie meritum.

W związku z tem termin procedury piśmiennej wyznaczony został do 15. 10. rb.

W motywach tego zarządzenia Trybunał stwierdza, że dla rozpatrywania sprawy konieczne jest istnienie sporu, a rząd polski stwierdza, że nie ma żadnej różnicy poglądów. Ponieważ skarga niemiecka nasuwa co do tego sze-

Minister pełnomocny R. P. w Waszyngtonie



Na zdjęciu naszym widzimy nowomianowanego ambasadora R. P. w Waszyngtonie p. min. Stanisława Patkę w otoczeniu członków ambasady po powrocie z audjencji u prezydenta Stanów Zjednoczonych A. P. Hoovera, na której złożył swe listy uwierzytelniające. Stoją od strony lewej do prawej: Zdzisław Klimpel sekretarz ambasady, Władysław Sokółski, radca ambasady, min. Patek, Józef Mościcki sekretarz ambasady, Jan Tomaszewski attache ambasady i Edward Weintal attache ambasady.

„nuż w bżuhu!.. jeśli chcemy postąpić rozumnie i słusnie, musimy zdać się na jakiś autorytet. Ci ludzie którzy nad ustaleniem zasad pisowni pracują, poznali to zagadnienie nawszkroś, wzdłuż i napoprzek. Nasłuchałem się tego onegdaj bez filku. I tak było: ledwo się mi już zdawało, że ktoś ma „murowaną” rację, za chwilę usłyszałem coś, co tę rację podważało. (A nie jestem wcale „chorągiewką na dachu” i „swoje” także wiem). Ciekawie były wywody krytyczne prof. Doroszewskiego, ale kontrwywody prof. Nitscha musiano się lekceważyć z rzetelnym respektem i nie moż-

Kilkuset studentów nie ma na opłacenie czesnego. Każdy może przyczynić się do zmniejszenia nędzy młodzieży akademickiej, popierając imprezy „ogólnoakademickie”

RZECZY LUŻNE

KOMUNAŁ MAXA BRODA — MŁODZIEŻ PRZYSZŁOŚCI — NIĘPRZERABIANA RZECZYWISTOŚĆ FILMU.

Ankiety i konkursy są dzisiaj modne. Czasopisma i dzienniki rozpisują je, aby rozruszać swych czytelników i nawiązać t. zw. ścisły kontakt pomiędzy nimi a sobą, aby poznać ich bliżej i na podstawie otrzymanych odpowiedzi wnioskować, jakie typy umysłowości i zainteresowań przeważają wśród odbiorców pisma. Dla redakcji pisma wyniki ankiety zawsze są pouczające. Ale prócz ankiet dla czytelników organizuje się często ankiety pomiędzy różnymi wielkimi ludźmi. Zadaje im się pytania: Co pan myśli o przyszłości świata? Jakże jest pańskie zdanie o faszyzmie? Dokąd zdąży Europa? Co czeka naszą kulturę? I tym podobne przemądrale tematy. Robi się to oczywiście w celach humorystycznych, gwoli rozweseleniu czytelników, którzy mają możność porównać kilkadziesiąt „oryginalnych” odpowiedzi i przekonać się, że żaden wielki człowiek nie zgadza się w poglądach i prognozykach ze swoim kolegą. Po kilku latach okazuje się, że Europa naprzykład poszła drogą nieprzewidzianą przez żadnego wielkiego człowieka, przyszłość zaś natrzęsa się z przewidywań największych ludzi. Dziwna rzecz bowiem, jak nawiśnie nieraz odpowiadają wielcy ludzie na pytania ankiet. Piszą głębokie i zastanawiające dzieła, rozstrzygają w nich wiele ważnych problemów, ale niech zjawia się w ich gabinecie reporter i zapyta: jakie jest zdanie mistrza o kryzysie? — mistrz zaczyna bredzić. Niezapomniane są te karty powieści M. Aldanowa

wartościowa od swych towarzyszek z dnia dzisiejszego. Stosunki, jakie wytworzą się pomiędzy mężczyzną a kobietą, będą polegały przede wszystkim na koleżeństwie, a potem dopiero na erotyce. Jeśli chodzi o stosunki seksualne, kobieta wyjdzie całkowicie ze swej dotychczasowej roli biernoj — stanie się aktywną”. Pomyśleć, że w przyszłości, zgodnie z przewidywaniami Zweiga, może odbyć się następujący dialog: — Kolego, pragnę was. Oddajcie mi się. — Spokoju koleżanko, spokoju. Mówiłem wam już, że przed ślubem nie z tego. — Wzija przyszłości Stefana Zweiga jest dosyć mętna. Z jednej strony stosunki koleżeńskie z odsunięciem erotyki na plan dalszy, z drugiej — seksualna aktywność. Razem wzięwszy, sprzeczności. Stefan Zweig prorokuje więc zgodnie z przysłowiem: na dwoje babka wróżyła. — Wzija Waltera Hollaender'a zdumiewa swą konkretnością: „Kobieta przyszłości zrozumie to, czego nie chce zrozumieć kobieta dzisiejsza: że mężczyźni jest mniej na świecie niż kobiet. I to zrozumienie spowoduje właśnie, że kobieta stanie się idealną towarzyszką mężczyzny, kulturywając życie rodzinne”. A jeżeli przypadkiem tak się złoży w przyrodzie, że liczba mężczyzn dorówna liczbę kobiet? — Emil Luk, znakomity pisarz, ma znowu takie przeczuca: „Kobieta przyszłości będzie bardzo mądra, i dlatego mnie mam, że odegra dominującą rolę na świecie. Wyobrażam sobie, że światem rządzić będzie kobieta. Wyobrażam sobie kobiety na najwyższych stanowiskach

Znajdajcie wszędzie: znakomite SZPROTY „UNIWEERSAL”

fabryki Konserw A. WĘGROWSKI
a przekonajcie się, iż są one najwyższej jakości, zaś ceny ich nie są droższe.

DLACZEGO MASZ OSZCZĘDZAC, RZECZ JAK KRYSZTAŁ CZYSTA, Wszak znany w całym świecie, rzekl ekonomista, ZE WIELKIM JEST SPRAWDZIANEM DLA LUDZKIEJ WARTOŚCI TO, CO MA UZBIERANE W KASIE OSZCZĘDNOŚCI.

MILJON OBYWATELI SKŁADA SWE OSZCZĘDNOŚCI W

P. K. O.

ZASADĄ TEJ INSTYTUCJI JEST: PEWNOŚĆ I ZAUFANIE

Cyfry Bilansu P. K. O. za rok 1932.

Gotówka do dyspozycji	zł. 203.493.677,15
Lokaty własne	„ 423.933.887,97
Nieruchomości	„ 35.313.019,22
Rezerwy	„ 33.068.825,31

Roczny obrót 23 miljardy złotych.
P. K. O. jest osobą prawną i ustawowo gwarantuje swym klientom tajemnicę wkładów.

— Gospodarczy prąd tańszy od nafty —
Najlepsze elektryczne kucharki i żelazka f-my „BRABOR”
po cenach konkurencyjnych w firmie
Michał Girda Zamkowa 20, tel. 16-28.
Reperacja grzejników, akumulatorów, słuchawek.

Zakład Gimnastyki Zdrowotnej i Leczniczej
Góra Boufłatowa 2, Dom Akademicki. Telefon 175.
Prowadzone są ćwiczenia zbiorowe w zakresie gimnastyki rozruchowej oraz indywidualne w zakresie gimnastyki leczniczej w wypadkach otyłości, wadliwej przemiany materji, schorzenia serca i płac, skrzywienia kręgosłupa, zeszytwienia stawów, zaniku mięśni. Stała opieka lekarska. Kancelaria czynna w poniedziałki i czwartki od 7-8 wiecz.

O los świątyni niemieckiej w Metz

W chwili obecnej historia, która zaleca protestancję, był aż nadto zapewniony. Świątynia Alzacji przetrzeźniała, jest sprawą wielkiego „templum” protestanckiego, postawionego przez Prusaków w Metz w roku 1872 na pamiątkę „odzyskania” Alzacji i Lotaryngji przez Niemcy. — Świątynia ta o imponujących rozmiarach ale niemniej szpetna, niż szereg budowli tej epoki była zawsze uważana za symbol niemieckiego wladztwa nad krajem. Była też stawiana jako „podziękowanie” Bogu za opiekę nad orężem niemieckim. Wreszcie Metz jest miastem katolickim, gdzie kult nielicznej kolonii protestanckiej, był aż nadto zapewniony. Świątynia Alzacji przetrzeźniała, jest sprawą wielkiego „templum” protestanckiego, postawionego przez Prusaków w Metz w roku 1872 na pamiątkę „odzyskania” Alzacji i Lotaryngji przez Niemcy. — Świątynia ta o imponujących rozmiarach ale niemniej szpetna, niż szereg budowli tej epoki była zawsze uważana za symbol niemieckiego wladztwa nad krajem. Była też stawiana jako „podziękowanie” Bogu za opiekę nad orężem niemieckim. Wreszcie Metz jest miastem katolickim, gdzie kult nielicznej kolonii protestanckiej, był aż nadto zapewniony.

XIV BAL AKADEMICKI

18 lutego w KASYNIE GARNIZONOWEM

Ceny 6 zł. i 3 zł. — — — Trzy orkiestry. — — — Bridge. — — — Żadnej karty.

W WIRZE STOLICY

MĄDRY PICUS
Państwo D. nie mieli dzieci, więc cały swój zapas miłości rodzicielskiej przelał na grubego, brudnego, kaprawego pudła. Pusek był pierwszą osobą w domu. Gdy doktor wracał późno, żona szeptała: — zdejmi trzewiki w przedsiönku, obudzisz Puszkę, już śpi!

Zresztą Pusek spał cały dzień z krótkimi przerwami na jedzenie, to też taka zeń była faska, iż mimo zabiegów doktora skonał w kwiecie wieku. Otluszczenie serca!

Po przepisowej żalobie państwo D. rozjeździł się z innym dzieckiem. Służące powie dzieli w maglu, że na Ordynackiej pod piątym, w suterynie, są dobrzy ludzie, co mają wspaniałego pieska na sprzedaż. W te pędy udał się tam doktorostwo.

Dobrzy ludzie wyglądali mało zachęcająco, ale foteriera istotnie mieli. Przystąpiono do targu:

- Ile państwo żądają?
- 200 zł.
- Nie jesteście w Bandzie, więc mogą państwo się nie sadzić na kiepskie dowcipy.
- Spójrz pan na tę nóżkę, na to ucho, na ten brak ogona, to jest arcydzieło nie foterier.
- Daję 20 zł.
- No to daj pan 25 i bierz psa.

Picus — tak się podobno nazywał fox — przeszedł na nowe mieszkanie. Żywy i sympatyczny ani myślał spać, chętnie chodził na spacer. Pani D. umyślała kiedyś nauczyć go służyć, postawiła go na dwóch łapkach, trzymając mu kawałek cukru nad nosem. I o dziwo! Picus nitylko stał doskonale, ale zaczął biegać na dwóch łapkach wokół stołu tak szybko, że nie można było za nim nadążyć.

Potem któregoś dnia Picus przeskoczył przez krzesło nadzwyczaj zrecznie. Okazało się, że na okrzyk: „hop” umie przeskoczyć i fotel, i stół, i nawet szafę.

Kiedys znowu pani D. robiąc sweter, uuciła gałę włóczki, Picus skoczył na nią, porwał w pysk, podrzucił w górę, znów złapał, podbił łapą, ziapeł w biegu...

Picus jest chlubą domu, coraz wykrywają w nim nowe talenta: umie biegać tyłem, palić fajkę, szczebrać wskazaną ilość razy, udawać martwego, fikać koziołki... Niema wątpliwości, to pies cyrkowy, jest tak świetnie wytresowany, że prawie nic nie je. To jedno martwi państwa D., którzy chcieliby go utuczyc jak Puszkę.

Pozatem są w ciągłym strachu. Dobrzy ludzie z Ordynackiej najwidoczniej ukradli Picusia w cyrku, który jest tuż obok — na Ordynackiej. Nie wiedzieli przecie nic o talentach foxa. Co będzie, jeśli prawy właściciel odzyspera Picusia i zechce go zabrać? Państwo D. tak kochają Picusia, iż nie wyobrażają sobie życia bez niego. Karol.

SALA KONSERWATORJUM
ul. Końska 1.
Występy znakomitego rosyjskiego teatru pod kier. art. W. Janina z najlepszą rosyjską artystką **Z. KIELCEWSKĄ** na czele
Wtorek 7 lutego
„KULT KOB.ETY” ost. nowość w 4 akt.
Środa 8 lutego
„KUZYNKA z WARSZAWY”
przepełniona sztuka w 3 akt.
Początek o godz. 8.30. Kierownik: W. Janin
Przedprzedaż biletów w kasie konserwatorjum od godz. 11ej rano do 7ej wiecz.

żołnierzy alzaczkich, lub zostanie... przerobiona na laznię publiczną dla niezamężnej ludności. Ani pierwsza ani druga koncepcja nie spotkały się jednak z uznaniem ludności. Spór ma trwać dalej. Jest też przedmiotem powszechnego rozdrażnienia, które objęło i protestantów. PREST

gów, których pisma nazywają zmorem spó leczenia. A władze? Władze są podobno bezradne. Jaka ich czeka przyszłość? Ot, gdyby znakomici pisarze, którzy umieją wszechstronnie i krańcowo różnie przystępować do zagadnień, zajęli się tym tematem i zaczęli prorokować. — Ale znakomici pisarze zdolni są często do nieprawdopodobnych odskoków od życia, wówczas gdy piszą swe książki, swoje monumentalne prozy czy wykuwane misternie wiersze. W utrzymaniu najścisłej więzi z życiem zastępuje ich coraz wydatniej film i jego wielcy twórcy: René Clair, Pabst, Granowski, Gance, Ekk, Dowżenko, Eisenstein. Czerpią oni coraz chętniej bezpośrednio z rzeczywistości „nieprzerabianej”, dążąc do wielkich reportaży filmowych. Takim był film Ekka „Bezdomni”, takim był głośny w roku zeszłym w Paryżu niemiecki film „Berlin — Alexanderplatz”: przerażające, montażowe zdjęcie olbrzymiego miasta, jego rozdzierający wir i nędra jego życia pozwalają widzowi ścisłej wrożyć o przyszłości, niż to czynią zgrabne odpowiedzi na ankietę. Ten sam kontakt z życiem widzimy w „Dzieńcach w mundurach” i w „Ziem” Dowżenki, w „A nous la liberte” — której wizjonerstwo mające swe źródło wyłącznie w wiernej hiperpolizacji życia, odurza w sposób przejmujący. Odpowiedzi na wiele trudnych zagadnień dnia dzisiejszego najlepiej jest szukać w filmie. Wys.

w sobotę odbędzie się w SALONACH KASYNA GARNIZONOWEGO pod protektorem JEGO MAGNIFICENCJI PRUF. DR. KAZIMIERZA OPCZYŃSKIEGO REKTORA U. S. B. I PANA PREZESA SĄDU APELACYJNEGO WACŁAWA WYSZYŃSKIEGO.

11. II.

IV-ty DOROCZNY BAL PRAWNIKÓW

11. II.

Zaproszenia i karty wstępu otrzymać można w lokalu Koła Prawników ZAMKOWA 11 codziennie prócz niedziel i świąt od 5 — 7 pp. — Początek o godz. 22. — Stroje balowe.

Pożegnanie wojewody Beczkowicza

W czwartek 2-go lutego w salonach Kasy Garnizonowej przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego żegnali rautem odchodzącego na nowe stanowisko p. Rzeczespospolitej w Rydze, p. wojewodę Beczkowicza.

Po powitaniu i krótkiej pogawędce w oficjalnej części rautu szereg przemówień rozpoczął przewodniczący komitetu pożegnania p. sen. W. Abramowicz, następnie zaś przemawiali gen. Żeligowski, podnosząc zasługi ustępującego wojewody i składając życzenia na przyszłość, rektor USB prof. Opoczyński, prof. Witold Staniawicz w imieniu organizacyj rolniczych i w imieniu Związku Ziemiaków p. Stanisław Wawkonowicz, który przemówił w te słowa:

„Wielce Szanowny Panie Wojewodo!

Przy każdej zmianie osób na kierowniczych stanowiskach, a tembardziej na tak ważnym, jakim jest administracja województwa, ogarnia społeczeństwo powiew niepokoju. Zadają sobie ludzie pytanie: jakimi będzie przyszły administrator, jaki stosunek wytworzy się pomiędzy nim a rządem? Zdawałoby się, że taki niepokój nie jest uzasadniony, wszak administrator stosuje prawa i ustawy, których celem jest dobro obywateli.

Jednakże tak nie jest: jeden trafia zawsze do celu, gdy drugi, z tejże strzelby strzela chybia.

Ustawia nie jest niczem innym jak suchym, bezdusznym paragrafem, który ożywa gdy ducha swego weni włoży ten, który ustawę stosuje.

Zależnie więc od administratora jest po myślny lub niepomysłny wynik jego rządów dla obywateli.

Dobry administrator powinien posiadać następujące cechy: winien być spokojny, zrównoważony, stanowczy, a jednocześnie winien wniknąć w położenie i psychikę ludzi, a nadewszystko okazywać życzliwość względem rządzonych.

Pani Pani Wojewodo posiada te wszystkie zalety, które są właściwe prawdziwemu mężom stanu.

Prócz tego ma Pan jeszcze jedną, a rzadko spotykaną, zaletę: gdy w ciężkich obcych czasach wracaliśmy z audjencji w różnych sprawach naszych szukając Pańskiej pomocy, i gdyśmy naszym ziemiakom zdawali sprawę z wyników, zwykłym padło pytanie — a czy wojewoda obiecał? A gdyśmy odpowiadali — tak — wówczas zawsze mówiono: „Beczkoicz przyrzekł — to murwane”.

Te parę prostych słów to przecie jest największy zaszczyt, jakim społeczeństwo obdarzyć może administratora, dając Mu swe pełne zaufanie.

Panie Wojewodo! W imieniu ziemian dziękuję Ci najserdeczniej za Twą pracę i przychylny do nas stosunek. Odechodząc od nas, — gdyby to od nas zależało, to byś nas nie opuścił, ale gdy zostajesz powołany na inne wysokie w służbie dla Polski stanowisko, to żegnamy Cię słowami „szczęść Boże”.

Panie Wojewodo, — proszę pamiętać, że pozostawiasz Pan tu licznych przyjaciół — gdyby Pan o nas zapomniał — byłoby to bardzo a bardzo nie pięknie!

Tegobymy nie darowali!

W odpowiedzi p. Wojewoda Beczkowicz podziękował wszystkim zebranyom za wyrażone uczucia i skierowane do niego serdeczne słowa.

Komitet pożegnania p. Wojewody Beczkowicza przypominia, że odjazd P.P. Beczkowicza nastąpi dzisiaj, w niedzielę, dn. 5 lutego o godz. 23 min. 25 i że na dworcu odbędzie się pożegnanie oddających przez przedstawicieli władz wojska, instytucyj i społeczeństwa.

Tylko ORYGINALNY THE CHAMBARD je/l najlepzym środkiem PRZECIWO OBSTRUKCJI

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„BANDA BUBULA” — „REWJA”.

Georges Milton, czyli krócej i wyrażniej — Bouboule wytworzył własny typ z bruku paryskiego. Pewny siebie, zawsze z humorem, wewnątrz i tupetem przepycha się przez życie, pomagając gdzie się da piosenką, czasem dowiepiem, a czasem poprostu samo jakoś się wszystko pomysłnie składa.

Tymczasem jest Bouboule szoferem, który przez łaskawości ma żonę. Żona trzyma go krótko, ale mimo to, a może właśnie dlatego Bouboule światła za nią nie widzi. Mimowoli wpisał się wesoły szofer w romantyczno-kryminalną historię. Na dobitkę żona przesładowa go zazdrością o Titine, która okazuje się... kłaczka wyścigowa. Bouboule jednak ma szczęście, to też zwiędzawszy Rivierę — pomyślnie dopływa do portu happy-endu.

Cały film, aczkolwiek ustnie popędzany przez Bouboule'a idzie tempem dość o spieśm. O wiele lepszy był Bouboule jako pacyent lub pseudo-ksiądz. Tujaż też są niemałe wady (przebranie Bouboule'a, wyszczyt itp.) — jednak w całości brak pasieru. Niezłe pomysły były wspólczesna para, gdzie obubliwienie ogłusa pięścią obubliwiec i porywa go, by razem oczekiwać na pełnoletniość.

Strona dźwiękowa mniej jest precyzyjna niż w innych filmach Milona. Produkcje sceniczne na zwykłym poziomie. Lopek (namieszanie Krukowskiego) sta ra się trafić w ton szmoneosony. Radawa i Rymliewiczówna produkują nowe dwa tańce i efektowne kostjumy. *Tad. C.*

KRONIKA



NIEDZIELA
Dnia 5
Agaty
Intro
Doroty

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE: Z DNIA 4 LUTEGO

Cisnienie średnie: 760.
Temperatura średnia: -3.
Temperatura najwyższa: +2.
Temperatura najniższa: -4.
Wiatr: południowo - zachodni.
Opad: 0,3 mm.
Tendencja: wzrost potem stan stały.
Uwagi: półpochmurno.

PROGNOZA P.I.M.-a NA DZIEŃ DZISIEJSZY:

Ponowny wzrost zachmurzenia i opady, rankiem miejscami mgła. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura parę stopni powyżej zera. Umiarkowane, chwilami porywciste wiatry południowe.

ZAŁOBNA

— **S. P. STANISŁAW DOCHTAROWICZ**, referent wojskowy starostwa młodeckiego, zmarł w dniu 3 bm. w szpitalu św. Jakóba w Wilnie, po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 42. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 6 bm. o godzinie 9,30, w kościele św. Jakóba, poczem nastąpi eksportacja na cmentarz po-Bernardyński. O tych smutnych obrzędach zawiadamia matka żona i syn s. p. Dochtarowicza.

MIEJSKA

— **CO BĘDZIE Z PROJEKTEM REGULACJI BRZEGÓW WILJI**. — Przed kilku dniami Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia skierował do Magistratu projekt podjęcia robót przy regulacji brzegów Wilji. Komitet zadeklarował gotowość zatrudnienia na własny koszt 100 bezrobotnych. Propozycja ta w najbliższych dniach zostanie rozpatrzona na posiedzeniu Magistratu. Czy zostanie on przyjęty należy wątpić, a to ze względu na to, że roboty te wymagają zatrudnienia fachowców, z drugiej zaś strony Magistrat domaga się namierzony zwrócić 70000 złotych, jak o dotychczas Komitet nie uiszczył za roboty poprzednie prowadzone przez Magistrat.

— **JEZDNIENIE NALEŻY UPORZĄDKOWAC**. — Odwili zepsuta zupełnie samną i ulice są pełne głębokich wybojów, utrudniających niezmiernie komunikację.

Jezdnie nie są wcale uprzątane, co należy złożyć na karb braku dozoru nad rezultantnymi stróżami.

Jazda autobusem w śródmieściu może przekonać każdego, jak dalece na uprzątnię jezdnii nie zwraca się uwagi.

Autobusy również rozbijają się z tego powodu doszczętnie.

— **ZBĘDUNA DEKORACJA ULIC**. — Na ul. Ostrobramskiej tuż za Salą Miejską tkwi wciśnięta w załamaniu muru obszarpania i powiązana drutem nieczysta budka papierosowa. Wygląd jej nie jest odpowiedni, aby stanowiła dekorum dla ul. Ostrobramskiej.

Najwyższy czas zapetotę ją usunąć.

— **TOWARZYSTWO MIEJSKICH I MIĘDZYMIASTOWYCH KOMUNIKACJI AUTOBUSOWYCH** z wniosą oprócz linii letniej do Połpięszki, zamierza uruchomić jeszcze komunikację do Wołokumpji. W ub. sezonie połączenia autobusowego z tą okolicą nie było ze względu na fatalną drogę, na której ciężkie wozy Saurenowskie były przędki byś miszcyży. Obecnie po zaistnieniu amortyzatorów w wozach komunikacja z Wołokumpją staje się możliwą. Z powyższego widać, że „Arbon”, mimo, że wplacenia 150 tys. tenuty dzierżawnej i wyrażonego złamania umowy jest tak pewny, że utrzyma się nadal w Wilnie, że opracowuje konkretne projekty na przyszłość.

— **STAN BEZROBOCIA**. — Ostatnie dane notują na terenie m. Wilna 6997 bezrobotnych. W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie wzrosło o 44 osoby.

— **ULGI PRZY SPŁACIE ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH**. — Zostało ogłoszone w Nr. 1 Dziennika Ustaw pod poz. 5, 6 i 7 rozporządzenia Ministra Skarbu, traktujące o ulgach w spłacie zaległości podatków. Dwa pierwsze rozporządzenia (poz. 5 i 6) zawierają przedłużenie terminu 50-procentowych bonifikat przy wplatkach na rachunek zaległości podatkowych: gruntowego, dochodowego, spadkowego i od darowizn oraz daniny lasowej. Bonifikaty 50 proc. obowiązująwać będą do dnia 31 marca r. b.

Ostatnie ze wspomnianych rozporządzeń (poz. 7) zawiera przepisy w sprawie zaliczania na poczet zaległości podatkowych wynagrodzenia za grupy przynusowe wykopione oraz przejęte na własność państwa, tudzież o przyjmowaniu na spłatę zaległości podatkowych obligacyj 5-procentowej Państwowej Renty Ziemskiej i skrypowań dużych Skarbu Państwa. Rozporządzenie powyższe wydane zostało na skutek trwających od szeregu miesięcy starań R.N.O.Z. i posiada domostłe znaczenie dla osób, które z tytułu przejęcia od nich przez Skarb Państwa gruntów na cele osadnictwa wojskowego i reformy rolnej, posiadają należności jeszcze przez skarb nietytułowe lub rozporządzają obligacjami 5-procentowej renty ziemskiej i skryptami dłużnymi.

Uroczystość obchodu XI Rocznicę Rządów JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI OJCA SW. PIUSA XI

Z inicjatywą Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Wilnie w następną niedzielę, dnia 12 lutego br. w XI rocznicę koronacji Jego Świątobliwości Ojca Sw. Piusa XI odbędzie się obchód z programem następującym:

1. O godz. 11 w kościele akademickim św. Jany celebrowane będzie pontyfikalne nabożeństwo przez J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jabrzykowskiego Metropolity Wileńskiego oraz okolicznościowe kazanie.
2. O godz. 13 m. 15 (punktualnie) uroczysta akademja papieska w sali Śniadeckich U.S.B.

Za przykładem Stolicy, gdzie w uroczystościach osobliście bierze udział Pan Prezydent Rzeczypospolitej i wszystkie władze oraz przedstawiciele całego społeczeństwa. W dniu 12 lutego zarówno w kościele jak i na akademji będzie obecne całe Wilno na czele ze swoimi dygnitarzami.

Wszystkie organizacje społeczne, akademickie, wojskowe, kulturalno-oświatowe, sportowe, zawodowe, fachowe, cechy, związki zawodowe itd. proszone są tą drogą o delegowanie swoich przedstawicieli i pocztów szlacheńskich zarówno do kościoła jak i na akademję. Miejsca dla przedstawicieli władz i społeczeństwa będą zarezerwowane.

Wstęp na akademję bezpłatny, wolny dla wszystkich.

JUBILEUSZ M. KOCHANOWSKIEGO

W wtorek 7-go lutego zasłużony kapelmistrz p. M. Kochanowski obchodzi jubileusz swej 30-letniej pracy na polu artystycznym. Działalność Jubilata promieniowała szeroko, obejmując większe teatry Polski. Teatr muzyczny Lutnia w celu uczczenia Jubilata przygotowuje efektowną operetkę Lehara „Carewicz”, w której weźmie udział cały zespół z p. Janią Kulczycką na czele.

Na delegatów do Naczelnej Izby Lekarskiej wybrano: prof. dr. A. Safarewicza dr. M. Czerwskiego i dr. E. Maciejewicza.

„W skład komisji rewizyjnej weszli: dr. P. Czyż (Baranowicz), E. Globus, H. Rudziński, Z. Zawadzki i B. Żabko-Potopowicz.”

— **SODALICJA J. W. PIOTRA KŁAWERA DLA MIEJŚCY AFRYKAŃSKICH**. — Dnia 5-go km. Braetow św. Genesjusza Szkoły Katolickiej odegra sztukę ludową pt. „Bez ten św. Opłatek” w 3-ach aktach.

Początek o godz. 7 wiecz. w sali przy kościele św. Jana.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie**. We wtorek 7 lutego r. b. w lokalu T-wa przy ul. Lelewela 8 — odbędzie się 96 zebranie miesięczne, na którym prof. dr. Stanisław Zajaczkowski wygłosi odczyt n.t.: „Król Władysław Łokietek” (W 600-ną rocznicę zgonu). Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Zebrań Rodzicielskie w szkole technicznej**. Dyrekcja szkoły podaje do wiadomości, iż zebrań rodziców uczniów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie (niedziela wywiadownia) odbędzie się dnia 5 lutego 1933 r. o godz. 12-iej w gmachu szkoły przy ul. Holenderskiej 12. Obecność wszystkich rodziców względnie opiekunów jest obowiązkowa.

— **Cierpienia wątroby leczy Naturalna Sól Morszyńska**. Gen. Rep. Dr. K. Wenda, Warszawa w. Krakowskie Przedmieście 45.

ROZNE

— **AUDYCJA HEBRAJSKA W RADJO**. — Na skutek starań hebrajskiego studjo dramatu, nadająca się wileńska przeznaczyła pół godziny w dniu 11 b. m. na audycję, poświęconą 60-leciu urodzin pisarza Ch. Bialika.

— **TARYFA DROBNICOWA**. — Celem wzmocnienia przewozów drobnicy władze kolejowe projektują znaczne obniżenie obecnej ogólnej klasy drobnicowej taryfy wyjazdowej węgierki (A). Obniżka taryfy objęłaby odległość do 200 km. i wynosiłaby w początkowych stawkach 37 proc., a przy 100 km. 17 proc.

Obniżenie tej taryfy pociągnęłoby za sobą również niższe opłaty na przesyłki wagonowe w przewozach wewnątrz krajowych. Ponieważ taryfa drobnicowa mimo ilościowego ustąpienia jest dość droga dla takich towarów, przeto projektuje się wprowadzenie dwóch wyższych klas pośrednich w formie taryf wylaskowych.

— **BIAKI INSTRUKCYJNY CZY SAMOWOLA KONDUKTORA?** — Przed tygodniem, na prośbę szeregu marciarzy zwracaliśmy się na ten miejscu do Dyrekcji Arbobtu z prośbą o wyjaśnienie, czy obowiązuje nadal zeszlaczorne zarządzanie [a propos wpuszczania do autobusów narecia] z marciami. Jak widać Dyrekcja wydatnie odmownie zarządzanie gdyż konduktorzy nie czynili przeszkód i w maszynach na

KOLEJOWA

— **DOKARMIANIE DZIECI KOLEJOWARZY**. Na terenie wileńskiej dyrekcji kolejowej powstał komitet akcji dożywiania dzieci, pracowników kolejowych mało zarabiających, t. j. których zarobek mies. nie przekracza 50 zł., oraz dzieci pracowników zredukowanych, a także sierot po pracownikach kolejowych.

W Wilnie dożywiana będzie się 330 dzieci. W Brześciu — 150, w Białymstoku — 100, w Łapach — 120, w Wołkowisku — 200 i Staro-Sielcach — 75 dzieci.

Dożywianie dzieci wyraża się w wydawaniu codziennie po pół litra zupy i 150 gr. chleba na jedno dziecko.

Na czele lokalnych komitetów stoją: w Wilnie dyr. inż. Falkowska, w Białymstoku inż. Z. Popławska, w Łapach inż. Blumowa, w Staro-Sielcach inż. M. Popławska, w Brześciu inż. Górdziłkowska i Wołkowysku p. Budreki.

UNIWERSYTECKA

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie**. W niedzielę dnia 5 lutego r. b. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w Sali Śniadeckich U.S. odczyt p. profesora dr. Jana Szumyły p.t. „O sztuce mówienia”.

AKADEMICKA

— **Zebrań sekcji współczesnych zagadnień religijnych Sodalicy Marjańskiej Akademickiej** odbędzie się dziś tj. 5 II. r. b. o godz. 3,30 — punktualnie — w lokalu Ogniska własnego. U. Uniwersytecka 9 — 9. Referat z cyklu „Nie wiasta wobec życia rodzinnego” wygłosi s. d. liska Walerja Janiewiczówna. Goście akademicki są mile widziani.

— **Akad. Koło Polsko - Lotewskie** Zarząd Akademickiego Koła Polsko - Lotewskiego powiadamia członków i sympatyków, że zebrań informacyjne z referatem kł. Mazowieckie go odbędzie się dnia 12 II. r. b. a nie 5 II., jak to mylnie podane było w dniu 31 I.

— **Sodalicy Mar. Akademicki, SKMA** Odrodzenie, Sodal. Mar. Akademicki, Koło Misyjne, korporacja „Conrada”, Stow. „Juwentus Christiana” podają do wiadomości, że dyskusja na temat numerus clausus została przeniesiona na niedzielę 5 bm. Dzisiaj o godz. 16 odbędzie się zebranie poświęcone temu tematowi w lokalu Sodalicy Akademickiej (Uniwersytecka 9 m. 9) Referat wygłosi mgr. St. Stomma, koferentje K. Elert.

— **Odwolanie**. — Zarząd Akad. Koła Misjo logicznego odwołuje zebranie dzisiejsze, które się miało odbyć o godz. 16 w naszym lokalu. Natomiast msza św. z komunją 9 w. ia intencje misyj odbędzie się z o godz. 9 w kościele św. Jana.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Najbliższa Sroda Literacka** w dniu 8 lutego wypożyczona będzie odczytem prof. Mieczysława Limanowskiego p.t. „Róża i pawie pira” na marginesie twórczości Wyspiańskiego. Po odczyt spodziewana jest dyskusja.

— **Władze Izby Lekarskiej**, Władze Wileńskiego - Nowogrodzkiej Izby Lekarskiej na okres 1933 — 35 na posiedzeniu Rady Izby w dniu 29 I. r. b. ukonstytuowały się w sposób następujący: zarząd izby: nacelnik — docent dr. E. Czarnicki, zastępcy nacelnika — dr. E. Giecowicz i dr. R. Sopoćko (Lida), sekretarz — dr. J. Łukasiewicz, skarbnik — dr. W. Bądzynski, członkowie: — dr. L. Abramowicz (Baranowicz), M. Brodzki, S. Garniewicz i A. Malinowski.

Do sądu Izby zostali wybrani: dr. J. Bohuszewicz, E. Dobaczewski, W. Dowbór - Marciwicz, J. Karuzin (Wołożyn), F. Kasperowicz, A. Kaplan, K. Kisiel, D. Kieżewicz-Baranowicz, L. Klott, M. Kondrat (Szczuczyn), M. Lewin, Stan. Markiewicz, W. Odczyt, prof. K. Pel-

Nowoczesny system badania środków żywności

jest przyczyną coraz to bardziej wzrastającego popyłu na Norweskimi tran wiatrobiany, przekonano się bowiem, że Norweskimi tran zawiera nie tylko niestwierdzoną nigdzie dotąd najwyższą ilość witamin (500 jednostek witamin A. i 200 do 250 jednostek witamin D. na 1 gram), ale też ilość jodu wystarczającą, by zapobiec tworzeniu się choroby wola.

TRAN NORWESKI

Wyrok w procesie T-wa Szkoły Białoruskiej

Wczoraj o godz. 1-iej po południu zapadł wyrok w toczącym się od paru dni procesie przeciwko b. członkom zarządu T-wa Szkoły Białoruskiej.

Mocą tego wyroku trzy oskarżeni: adw. Steckiewicz, Petkiewicz i Sarna zostali uniewinnieni. Oskarżeni zaś Sakowicz i Cerach skazani zostali na 3 lata więzienia każdy, zaś oskarżony Skórko (21 lat) na 2 lata.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że o ile w stosunku do trzech pierwszych oskarżonych przewód sądowy nie potwierdził ich winy — o tyle pozostałym oskarżonym wina ich co do prowadzenia działalności komunistycznej zo stała udowodniona wcale rozciąglność.

Odczytanie wyroku odbyło się przy wyjątkowo przepelnionej publiczności sali.

Napad na gajowego

WILNO. — W lasach oldkiedich koło Mostów będąc na łustracji gajowy Jan Gil spotkał znanego kłusownika Józefa Werskiego w towarzysztwie jeszcze jednego osobnika.

W chwili zatrzymania kłusownicy rzucili się na Gil, obalili go na ziemię, zbili, a następnie odebrawszy mu rewolwer, zamierzali go zastrzelić.

Gil uniósł śmierć jedynie dzięki temu, że począł błagać napastników, aby mu darowali życie, gdyż ma rodzinę.

WYROK W PROCESIE T-WA SZKOŁY BIAŁORUSKIEJ

Wczoraj o godz. 1-iej po południu zapadł wyrok w toczącym się od paru dni procesie przeciwko b. członkom zarządu T-wa Szkoły Białoruskiej.

Mocą tego wyroku trzy oskarżeni: adw. Steckiewicz, Petkiewicz i Sarna zostali uniewinnieni. Oskarżeni zaś Sakowicz i Cerach skazani zostali na 3 lata więzienia każdy, zaś oskarżony Skórko (21 lat) na 2 lata.

Odczytanie wyroku odbyło się przy wyjątkowo przepelnionej publiczności sali.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Banda Bubula.
CASINO — Congorilla.
PAN — Przedziwna sprawa Klary Deane.

LUX — 10-ciu z Pawlaka
HELLOS — Szatan zadrześci.
HOLLYWOOD — Pod karatelem.
SWIATOWID — Rok 1914.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **CIĘŻKIE POBIECIE**. — Na ul. Nowogrodzkiej podczas wczorajszej bitki powstałej z nieznanymi powodów został ciężko porażony Abram Tamuz (Dyneburska 24). Umieszczono go w szpitalu żydowskim.

— **ZAGINIECIE**. — Zginęła po wyjściu z domu 20-letnia St. Zimniewiczówna (Mickiewicza 22). Policja wszczęła poszukiwania.

— **TAJNE GORZELNICZTWO**. — Na terenie pow. brasławskiego, dzisiejskiego, postawskiego, świecianskiego i oszmiańskiego ujawniono w ub. miesiącu kilkanaście tajnych gorzelni. Podczas rewizji znaleziono około 800 litrów wypędzonej samogonki, oraz mnóstwo zaciemu, przyrządów gorzelniowych itp.

56 chłopów, trudniących się nielegalnie gorzelnictwem, pociągnięto do odpowiedzialności.

— **NIELEGALNA BRON**. — W ciągu ub. miesiąca na terenie poszczególnych powiatów województwa wileńskiego organa policyjne skonfiskowały kilkanaście strzelb, karabinów, rewolwerów i bagniet oraz kilkadziesiąt sztuk naboju. Posiadający nielegalnie broń zostali pociągnięto do odpowiedzialności.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Wielki na Pohulance**. „Car Iwan Groźny” — popołudniówka. — Dziś o godz. 4 po poł. wobec przepelnionej widowni zostanie przedstawienie sztuki, powtórzone będzie jako ostatnia popołudniówka. „Car Iwan Groźny”, sztuka A. Tołstoja, żywością akcji, mocnym jej akcentami i przepychem wystawy należy do cenniejszych widowisk obecnego sezonu. Na czele zespołu w roli tytułowej dyr. Franciszek Rychkowski. Sceny żniżone.

— **„Mademoiselle”**. Dziś wieczorem o godz. 8 ostatnie widowisko świętej sztuki najnowszego repertuaru, komedia „Devala”, „Mademoiselle” tręcią swą wywołującą żywe i gorące dysputy. Święte wykonanie sztuki i sprawa dekoracyjna dają pełne zadowolenie widzom. W roli tytułowej doskonała aktorka scen stołecznych Jadwiga Zmiejewska.

— **Tani poniedziałek**. W poniedziałek dn. 6 II. niedożywiałe ostatnie widowisko historycznego repertuaru A. Tołstoja „Car Iwan Groźny” w premierowej obsadzie. Będzie to ostatnie widowisko tej wspaniałej interesującej sztuki. Wobec wyjazdu dyr. Rychkowskiego na gościnnie występy do kilku teatrów polskich ceny od 20 gr.

— **Siaty teatr objazdowy teatrów miejskich ZASP w Wilnie**. — Dnia 7 II. rb. wyjeżdża z doskonałą sztuką Verneila „Egzyzyczna kuchnia”. Premiera odbędzie się dnia 7 II. w Nowoswiecianach. Dnia 8 II. „Egzyzyczna kuchnia” w Świecianach, 7. II w Brasławiu, 10. II w Dukaszach.

— **Teatr muzyczny Lutnia**. — Dzisiejsze przedstawienie po cenach znizonych. Dziś odbędzie się dwa widowiska. Po południu o g. 4 po cenach znizonych ujrzymy po raz ostatni przepiękną operetkę Fala „Róża z Flordy” — Wieczorem o godz. 8,15 również po cenach znizonych ukaże się wspaniała rewja „Yo-yo” w wykonaniu całego zespołu artystycznego. Będzie to ostatnie przedstawienie rewji w sezonie. Podczas widowiska rozlosowane będą wśród publiczności cenne upominki nadane przez firmę wileńską. Ceny znizone.

— **Jutrzejsze przedstawienie propagandowe w Lutni**. — Jutro w poniedziałek przedstawienie z cyklu propagandowych. Wystawiona zostanie kella humoru i werry arcywesoła opera Koko „Lady Chic”. Ceny propagandowe.

— **Jubileusz M. Kochanowskiego w Lutni**. We wtorek najbliższy wystawiony zostanie po raz pierwszy wartościowy utwór muzyczny Lehara „Carewicz”. Będzie to jednoczesnie uroczystość jubileuszowa ku uczczeniu 30-letniej pracy teatralnej zasłużonego kapelmistrza Mieczysława Kochanowskiego. „Carewicz” ukaże się w nowem efektownem obramowaniu sceny.

— **Poranek operowy w Lutni**. — Staraniem Wil. Tow. Operowego odbędzie się w niedzielę 12 lutego o godz. 12.30 p.p. poranek popularny, składający się z aryi i scen operowych kompozytorów doby klasycznej, oraz wspólnie w wykonaniu najwybitniejszych sił zespołu operowego. Kierownictwo artystyczne spono-

ABARID KREM

Uswa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych, uswa plamy i przyszcze

W. KIEWLICZ I S-ka

Witno, Mickiewicza 19, tel. 1-46 sprzed. 2

WĘGLA GÓRNO-SŁĄSKIEGO

KONCERN GIESCHE SP. AKC.
Dostawa natychmiastowa w szczelnie zaplombowanych wozach.

KRADZIEŻE

— **Z strychu domu** przy zanku Lidzkiego Nr. 19 skradziono szkodę Rynkiewicza Władysława, Lista Ajzyka i Januszkiewicza Janiny różną bielizną wartości 90 zł. Sprawca kradzieży — którym, według dochodzeń, jest Januszkiewicz Józef, bez stałego miejsca zamieszkania — wszczęto poszukiwania.

— **Z niezamkniętego mieszkania** domu Nr. 21 przy ul. Antokolskiej na szkodę Rynkiewicza Aleksandry skradziono pałto damskie wartości 65 zł

RUDOMINO.

Teatr Strzelecki. — W Popowszczyźnie gm. rudominskiej zespół teatralny Związku strzeleckiego odegrał „Jasełka”. Biorąc pod uwagę, że Popowszczyzna jest bądź co bądź zapadłą wioską, trzeba z całym uznaniem podziękować teatrowi strzeleckiemu za zamieszanie nawet nie mówiąc o czułości, który przypadkiem tam się znalazł, nie mówiąc oczywiście o „tubylcach”, którzy szczerze, do ostatniego miejsca wypełnili przestrzeń świętą. Nie można mi będzie wpaść za zięte niedyktacji, jeśli powiem, że cała zastępka tego ładnego przedstawienia należy przypisać niezmordowanej w społecznej pracy nauczycielce p. Marii Zienkiewicz, będącej rezydentką wychowania obywatelskiego Zw. strzeleckiego.

MOŁODECZNO.

UCZCZENIE WETERANA 1863 R. O uroczystym obchodzie 70-letniej rocznicy Powstania Styczynowego donoszą z Mołodeczna. Szeregowe nieuroczyste wypadki rocznica w gminie grodzieńskiej, na terenie której, we wsi Piotrowszczyzna, mieszka weteran 1863 roku p. Kodz Władysław. Starosta powiatowy, w asyście komendanta powiatowego Związku Strzeleckiego i wójta gminy, wręczył p. Kodzowi pismo p. Wojewody Wileńskiego z wyrażeniami uznania i życzeniami oraz nadesłany z Wina dar honorowy. Weteran podziękował za wzruszenie p. starosty, poczem wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

NIEPROSZENI GOŚCIE.

Z Mołodeczna donoszą, iż przed paru dniami na terenie gm. rakowickiej bawiło kilku hodurnowców, którzy badali grunt w celu założenia agend sekty. Sekciarstwo po zbiciu na terenie zrywali z gminy rakowickiej i postanowili założyć sekte w pow. wolezyńskim, gdzie wyznawców i sympatyków Hodura jest około 200 osób.

POBITY PRZEZ SYNA.

We wsi Grzesiny w domu Michała Kuczarowa wybuchła bójka podczas której syn Kuczarowa Ana tożada kilka ciężkich ran w głowę i plecy ojcu i po dokonaniu tego czynu zbiegł.

WILEJKI

ZGON NA DRODZE. — We wsi Ożenki gminy chociwskiej zgon zaszkodził 80-letniemu gospodarzowi tej wsi nazwiskiem Ludwika Szaohraja w drodze na wozie. Koń dowodził zwłoki do samego domu zmarłego.

KOWALCZUKI

Z okazji przypadającej 70-letniej rocznicy Powstania Styczynowego oddział Związku Strzeleckiego w Kowalczukach zorganizował uroczysty obchód.

Na akademii w świetlicy strzeleckiej zgromadziło się przeszło 120 osób. Nauczycielka miejscowej szkoły p. Malinowska wygłosiła odczyt nt.: „Geneza i przebieg powstania 1863 r.”, p. Hanka Bohowiczówna wypowiedziała wiersz „List z Sybiru”, a chórzystki pod kierownictwem nauczycielki p. Kordowicz odśpiewały szereg pieśni patriotycznych.

Na zakończenie akademii przez Zw. strzeleckiego ob. Mikulski wygłosił jeszcze jeden odczyt: „Kowalczukowie”, poczem zbrani odśpiewali hymn narodowy.

ŚWIĘCIANY

NIEOSTROŻNY STRZAL. Podczas zabawy w Soldzińskich gminy lymuńskiej Sylwester Borek tak nieostrożnie obchodził się z pistoletem domowej roboty, że postrzelił w plecy właściciela Kanapina, którego w ciężkim stanie odwieziono do szpitala w Święcianach.

POSTAWY

W dniu imienin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 1 lutego r. b. staraniem Federacji PZO w Postawach odbyła się uroczysta msza w miejscowym kościele parafialnym na cześć Solenizanta Najwyższego Dostojnika Rzeczypospolitej Polskiej Prezydenta Ignacego Mościckiego. Rzeszenie oświetlony kościół zgromadził przedstawicieli Władz i Urzędów zespolonych jako też różnych organizacji i społeczeństwa. Po odprawionej Mszy św. składano życzenia pomyślności i zdrowia dla Pań Prezydenta, na ręce zastępcy starosty powiatowego p. Kazimierza Protasiewicza. „Obecny”.

Z POGRANICZA

ZASTRZELONY PRZEMYTNIK. — Łotewski strażnik koło Turmontów zastrzelił Wacława Darniewskiego z pow. dziśńskiego, który z workiem naadowanym rodzyнками, po chodzącym z przemytu usiłował dostać się za granicę.

SPORT

HOKEJOWE MISTRZOSTWA POLSKI. Kryniczka, 2 bm. II DZIEŃ MISTRZOSTW. W drugim dniu Mistrzostw rano, o godzinie 11.30, rozegrano jeden mecz i grupy w wyniku którego Pogoń po zwycięstwie z Sokolem 1:0 (0:0, 1:0, 0:0) zakwalifikowała się do finału, niemając z całą pewnością, mając 3 pkt, i br. 1:0; 2) Sokół — 2 pkt, br. 5:2; 3) A.Z.S. W-wa — 1 pkt, br. 0:0; 4) Onisko — 0 pkt, br. 1:5. Gra obu drużyn nie stała wysoko. Pogoń grająca solowami przeobraziła wybitnie rozczarowała, wykazując słabszą niż w walce z A.Z.S.-em formę. Sokół, natomiast również grający przypodobał się, przeobraziła, docięgnął się do poziomu swego przeciwnika — tworząc równą parę, co jest jeszcze jednym dowodem upadku hokeja w Polsce. Z Pogoń wyrzucili się Maurer i Sabiniski, z Sokola — Wolkowski i Torłowski w bramce. Obie drużyny stosowały grę ciałem, jednakże bez wyraźniejszych faułów. Odpowiadały raczej wynik remisowy, tembardziej, że bramka była samobójczą.

Przebieg. W pierwszej tercji gra jest wyrównana. Na 3' groźna sytuacja po przebiegu Sabiniskiego wyjątku Torłowski. Kilka przebiegów Wolkowskiego likwiduje Maurer. Wogóle słynny napastnik Sokola jest dobrze pilnowany. W drugiej tercji Pogoń zwiększa tempo, Sabiniski przebiega obrońcę, lecz krząćkając widać mu się na kiju, co ratuje Sokół, Pogoń gniewnie, lecz strzela Zimmera, Weissberga i Sabiniskiego, albo chybają, albo broni bramkarz. W 6' pa-

da jedyna — samobójcza bramka dnia. Weissberg strzela wysoko — zdaleka. Foraks (obrona) usiłuje zatrzymać ręką, lecz jedynie myśli kierunek i Torłowski jest bezradny. 1:0 dla Pogoń. Gra się wyrównuje, lecz więcej z niej ma Pogoń. Atak Sokola się nie rozumie. W trzeciej tercji gra jest b. jakowa. Pogoń „nawala” czas. Jedynie ciekawy moment w 11', kiedy bramkarz odbija strzał Zimmera na kij Sabiniskiego, lecz ten chybła, nie wykorzystując z 3 mtr. dogodnej sytuacji. Sędzia odgwiżdżuje mecz. Przewodził p. Sachs. Składy drużyn: Sokół: Torłowski, Ponkas, Jasiński, Wolkowski, Zeński, Reymann, Kalman, Kochański, br.-cia Klaput.

Wczoraszny dzień dzisiejszego A.Z.S. Ponoż gra z Legią i K.P.W. „Ognisko” z A.Z.S. Warszawa. W razie przegranej, Ognisko odpadnie definitywnie. W. Preiss.

Jak wynika z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

Wyniki z depeszy PAT, zamieszczonoj w numerze wczorajszym, Ognisko przegrało z A.Z.S-em warszawskim, a więc, (tem samym „przekreśliło” sobie możliwość walczenia w finałowych spotkaniach.

WYJAZD P. WOJEWODY ŚWIERSKIEGO DO KRYNICZY. — W dniu dzisiejszym p. wojewoda Świński wyjechał do Kryniczy na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

OTWARCIE ŚLIZGAWKI PRZY UL. BECZKOWICZA. — W dniu dzisiejszym (5.2) odbędzie się otwarcie ślizgawki na stawie p. Owezyńnikowa, przy ul. Z. Beczkowicza. W porze wieczorowej — elektryczne oświetlenie. W niektóre dni przygrzewać będzie orkiestra policyjna. Wstęp za minimalną opłatą.

KURSY NARCZIARSKIE. — Sekcja narcziarska PZM przy Podokręgu Z. S. Nowogródka uruchamia w dniu 6 b. m. pierwsze kursy narcziarskie dla początkujących narcziarzy pod kierunkiem fachowego instruktora. Zbiórki kursistów — przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Kurs ranny — rozpoczyna się o godzinie 11-jej, wieczorowy o godzinie 16. Program kursu przewiduje 15 lekcji. Opłata za lekcję od 25 do 30 groszy.

Zgłoszenia przyjmują: p. Wierniewicz, gmach urzędu wojew., pokój Nr 34, tel. 79 — w godzinach urzędowych i p. M. Czechowicz, gmach starostwa powiatowego, pokój 24, telef. 24 — również w godzinach biurowych.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

nowogródzka

WYJAZD P. WOJEWODY ŚWIERSKIEGO DO KRYNICZY. — W dniu dzisiejszym p. wojewoda Świński wyjechał do Kryniczy na dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

OTWARCIE ŚLIZGAWKI PRZY UL. BECZKOWICZA. — W dniu dzisiejszym (5.2) odbędzie się otwarcie ślizgawki na stawie p. Owezyńnikowa, przy ul. Z. Beczkowicza. W porze wieczorowej — elektryczne oświetlenie. W niektóre dni przygrzewać będzie orkiestra policyjna. Wstęp za minimalną opłatą.

KURSY NARCZIARSKIE. — Sekcja narcziarska PZM przy Podokręgu Z. S. Nowogródka uruchamia w dniu 6 b. m. pierwsze kursy narcziarskie dla początkujących narcziarzy pod kierunkiem fachowego instruktora. Zbiórki kursistów — przed gmachem Urzędu Wojewódzkiego. Kurs ranny — rozpoczyna się o godzinie 11-jej, wieczorowy o godzinie 16. Program kursu przewiduje 15 lekcji. Opłata za lekcję od 25 do 30 groszy.

Zgłoszenia przyjmują: p. Wierniewicz, gmach urzędu wojew., pokój Nr 34, tel. 79 — w godzinach urzędowych i p. M. Czechowicz, gmach starostwa powiatowego, pokój 24, telef. 24 — również w godzinach biurowych.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dochód z balu — przeznaczony na rzecz szkoły ss. Nazaretanek.

„BAL PERKALIKOWY” NA RZECZ SZKOŁY SS. NAZARETANEK. — Komitet opieki rodzicielskiej szkoły powszechnej ss. Nazaretanek w Nowogródku organizuje w dniu 11 bm. w saloonach Ogniska „Bal perkalikowy”, starając się o zorganizowanie rozrywkowe: taniej, wesołej i dobrej.

Dźwiękowe-kino „REWJA” SALA MIEJSKA Ostrobramska 5. Król bulwarów paryskich GEORGES MILTON w swym najnowszym filmie Na scenie: BALET Radwan i Rymkiewiczówna oraz popularny LOPEK Początek seansów 4, 6, 8 i 10 w niedzielę i święto o godz. 2-jej popoł.

BANDA BUBULA Fontanna dowcipu 26do wesolosci. Najweselszy film seansu. Dźwiękowe-kino HELIOS i „Qui pro Quo” HANKA RUNOWIECKA wedetta rewji stołecznej, Aleksander SUCHCICKI Polski Chevalier Stanislaw BELSKI niezrównany wykonawca piosenek charakterystycznych. — śpiew-Humor aktualja, Na ekranie: Sobowót Marleny Dietrich nowa gwiazda Tatullah SZATAN ZAZDROSCI Film ten osiągnął największy sukces na ekranach Ameryki i Europy. — Ceny przystępne. — Seansy o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.20.

Dz. 5 ostatni dzień! Początek o godz. 2-jej. Na scenie: o godz. 4, 6, 8 i 10.15 Gościnne występy, znanych artystów teatrów „Morskie Oko” Dźwiękowe Kino HELIOS i „Qui pro Quo” HANKA RUNOWIECKA wedetta rewji stołecznej, Aleksander SUCHCICKI Polski Chevalier Stanislaw BELSKI niezrównany wykonawca piosenek charakterystycznych. — śpiew-Humor aktualja, Na ekranie: Sobowót Marleny Dietrich nowa gwiazda Tatullah SZATAN ZAZDROSCI Film ten osiągnął największy sukces na ekranach Ameryki i Europy. — Ceny przystępne. — Seansy o godz. 2, 4, 6, 8 i 10.20.

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-41 Dźwiękowe Kino „CASINO” Wielka 47, tel. 15-4